

Sygn. akt I ACa 1781/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek

del. SO Dariusz Limiera

Protokolant: st. sekr. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa - Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w J.**

przeciwko **E. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 25 września 2014 r. sygn. akt I C 446/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od Skarbu Państwa - Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w J. na rzecz E. S. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1781/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu I Wydział Cywilny oddalił powództwo Skarbu Państwa – Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w J. przeciwko E. S. o zapłatę i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne:

E. S. jest z zawodu oglądaczem zwierząt rzeźnych i mięsa. Pozwana otrzymywała świadczenie rentowe z tytułu niezdolności do pracy.

Pozwana zawierała z powodem Skarbem Państwa - Powiatowym Inspektoratem Weterynarii w J. umowy zlecenia w zakresie wykonywania przez nią czynności pomocniczych przy badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. Strony zawarły 5 umów zlecenia:

- w dniu 1 sierpnia 2004 r. - na okres od 1 sierpnia 2004 r. do 31 sierpnia 2004 r.,

- w dniu 3 stycznia 2005 r. - na okres od 3 stycznia 2004 r. do 31 grudnia 2005 r.,
- w dniu 2 stycznia 2006 r. - na okres od 2 stycznia 2006 r. do 31 marca 2006 r.,
- w dniu 1 stycznia 2007 r. - na okres od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2007 r.,
- w dniu 1 stycznia 2008 r. - na okres od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r.,
- w dniu 2 stycznia 2009 r. - na okres od 2 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r.

Na podstawie powyższych umów pozwana świadczyła powodowi usługi w okresie od 1 sierpnia 2004 r. do 31 grudnia 2009 r.

Pozwana przedkładała powodowi rachunki, na podstawie których wypłacono jej wynagrodzenie. Wynagrodzenie określano miesięcznie za miesiąc poprzedni w terminie 14 dni od wystawienia rachunku. Pozwana prowadziła działalność gospodarczą Usługi (...) w O.. Przed zawarciem każdej umowy pozwana składała oświadczenie pisemne, że jest objęta ubezpieczeniem społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Decyzją z dnia 26 lutego 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że pozwana w okresie od 1 sierpnia 2004 r. do 31 grudnia 2004 r. podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu: emerytalnemu i rentowemu z tytułu umowy zlecenia z powodem. Powód nie złożył odwołania od tej decyzji i w żaden sposób jej nie zaskarżył. Ponadto powód nie zawiadomił o przedmiotowej decyzji pozwanej

Powód ma obowiązek zapłacić zaległe składki do ZUS-u z tytułu umowy z pozwaną wraz z odsetkami za opóźnienie według stóp obowiązujących od zaległości podatkowych. Składki obciążające pozwaną wynoszą łącznie kwotę 34.394,96 złotych, o którą nie pomniejszono jej wynagrodzenia. Składki obciążające powoda wynoszą łącznie 41.027,63 złotych. Odsetki podatkowe od kwoty 70.420,58 złotych należnej do ZUS wynoszą 60.472 złotych.

Pozwana wynagrodzenie uzyskane od powoda przeznaczyła na bieżące wydatki: opłacenie rachunków i inne koszty utrzymania rodziny. Ponościła koszty dojazdów do pracy w odległości 100 km dziennie w obie strony. Pozwana od 2010 r. utrzymuje się wyłącznie z renty w kwocie 506 złotych miesięcznie. Mieszka z mężem, który utrzymuje się z renty w kwocie 900 złotych miesięcznie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powód dochodzi zwrotu części nienależnie, jego zdaniem, wypłaconego pozwanej wynagrodzenia z tytułu świadczonych usług wynikających z łączących strony umów zlecenia. Jak wyjaśnił pełnomocnik powoda m.in. w piśmie procesowym z dnia 8 września 2014 r., roszczenie wynika z nienależnego świadczenia, jakie pozwana otrzymała od powoda z tytułu wykonywania umów zlecenia, i z tego tytułu pozwana została bezpodstawnie wzbogacona.

Sąd Okręgowy, powołując się na orzecznictwo sądów powszechnych, uznał jednak, że podstawa prawna roszczenia pozwu została wskazana wadliwie, bowiem nie można korzystać z instytucji bezpodstawnego wzbogacenia opisanej w art. 405 i nast. k.c., gdy stan faktyczny w sprawie wynika z ważnej czynności prawnej. Inaczej mówiąc, nie jest dozwolone korzystanie z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, w sprawie sporu dotyczącego czynności prawnej, w dodatku uregulowanej konkretnymi przepisami prawa. Do powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia konieczne jest, oprócz innych przesłanek, także to, by uzyskanie korzyści nastąpiło bez podstawy prawnej. Oznacza to sytuację, w której nie znajduje ono usprawiedliwienia w ważnej czynności prawnej.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że strony są zgodne co do tego, że pozwana otrzymała zapłatę za wykonanie umowy zlecenia zawartej z powodem. Również okolicznością bezsporną jest, że pozwana otrzymywała świadczenie rentowe z tytułu niezdolności do pracy. Powódka składała także każdorazowo przed podpisaniem umowy oświadczenie, że podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Sąd opierając się na decyzji ZUS ustalił, że pozwana podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umów zlecenia zawartych z pozwaną. W konsekwencji powód nieprawidłowo naliczył pozwanej wynagrodzenie, którego nie pomniejszył o wysokość składek na

ubezpieczenie społeczne w części obciążającej zleceniobiorcę. Ponadto powód nie naliczył składek od wynagrodzenia pozwanej w części obciążającej go jako zleceniodawcę. Powód nie uiścił do ZUS składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umów zlecenia zawartych z pozwaną za dochodzony okres od 1 sierpnia 2004 r. do 31 grudnia 2009 r. Pozwana na podstawie art. 9 ust 4 c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, mająca ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy podlegała obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu do czasu ustalenia prawa do emerytury.

W przekonaniu Sądu pierwszej instancji, pozwana podniosła skutecznie zarzut przedawnienia tak określonego roszczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, w realiach sporu nadpłata należności za wykonanie zlecenie nie stanowi nienależnego świadczenia opisanego w art. 410 § 2 k.c., a roszczenia z tego tytułu przedawniają się na zasadach określonych w art. 751 k.c. Pozwana, na podstawie kolejnych umów zlecenia, wykonywała nieprzerwanie od 1 sierpnia 2004r. do 31 grudnia 2009r., czynności zlecone przez powoda. Co miesiąc wystawiała za to rachunek. Rachunki były akceptowane i regulowane przez powoda. Z tego wynika jednoznacznie, że pozwana była osobą, która stale wykonywała czynności danego rodzaju.

Sąd Okręgowy wskazał, że do przedawnienia roszczenia dającego zlecenie o zwrot nienależnie pobranego wynagrodzenia przepis art. 751 k.c. ma zastosowanie wtedy, gdy roszczenie to dotyczy czynności, które osoba przyjmująca zlecenie pełni stale, bądź wykonuje je w zakresie działalności przedsiębiorstwa. W przeciwnym wypadku miałyby zastosowanie ogólne przepisy o przedawnieniu wynikające z treści art. 118 i nast. k.c. Tymczasem pozwana wykonywała takie same czynności każdego miesiąca przez ponad pięć lat.

Ostatnia, zawarta między stronami umowa zlecenia zakończyła się z dniem 31 grudnia 2009 r. W tym stanie rzeczy dwuletni termin przedawnienia z art. 751 k.c. rozpoczął swój bieg w dniu 1 stycznia 2010 r. i upłynął w dniu 31 grudnia 2011 r. Zatem z chwilą wytoczenia powództwa w dniu 8 stycznia 2014 r. roszczenie było już przedawnione.

Sąd Okręgowy przyjął także, że powoływanie się przez stronę pozwaną na zarzut przedawnienia nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Należało mieć na uwadze fakt, że powód wytoczył powództwo po okresie dwóch lat od upływu terminu przedawnienia i to w dodatku za umowę obowiązującą między stronami w roku 2009. Od ekspirowania pierwszej zawartej przez strony umowy z 2004 r., upłynęło już dziewięć lat. Jedynym usprawiedliwieniem zachowania strony powodowej jest ustalenie przez ZUS obowiązku opłacania składek od wynagrodzenia pozwanej dopiero decyzją z dnia 26 lutego 2013 r., a więc po upływie okresu przedawnienia. Prawomocna decyzja administracyjna nie podlega kognicji sądu powszechnego. Jednak Sąd Okręgowy podkreślił, że powód nie odwołał się od decyzji ZUS-u. Nadto nawet nie zawiadomił o tym fakcie pozwanej. Takiego zachowania powoda nie można uznać za dbałość o własne interesy, gdyż przedawnienie jest instytucją powszechnie znaną i powód musiał mieć świadomość okoliczności, że upływ czasu działa na jego niekorzyść. Powoda nie można uznać za osobę nieporadną, gdyż jako jednostka organizacyjna Skarbu Państwa ma obowiązek znać i przestrzegać przepisów prawa, także z zakresu systemu ubezpieczeń społecznych. W związku z tym Sąd Okręgowy przyjął, że powód mógł wystąpić z roszczeniem wcześniej. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia jest nadużyciem prawa należało pamiętać i o tym, że pozwana swoim działaniem (zaniechaniem) w żaden sposób nie spowodowała zaniechania przez stronę powodową wytoczenia powództwa w terminie nieprzedawnionym, ani nie przyczyniła się do tego zaniechania, a także, że celem instytucji przedawnienia jest dążenie do stabilizacji stosunków prawnych i zagwarantowania ich pewności po upływie określonego czasu.

W konsekwencji Sąd Okręgowy powództwo w całości oddalił.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości powoda, jako stronę przegrywającą.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 751 § 1 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. poprzez

przyjęcie, że roszczenie o zwrot pobranego w zawyżonej wysokości wynagrodzenia przedawnia się z upływem lat dwóch licząc od dnia rozwiązania umowy zlecenia, podczas, gdy termin ten należy liczyć od dnia wymagalności roszczenia.

W następstwie powyższego zarzutu skarżący wniósł o zmianę orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 135 892,58 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W oparciu o dowody zebrane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje:

ZUS wezwał jedynie stronę powodową do uregulowania zaległych składek, ale nie podjął żadnych dalszych czynności. Strona powodowa do chwili obecnej nie odprowadziła składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe należnych w związku z umowami zlecenia zawartymi z pozwaną i nie posiada środków na pokrycie tej należności (zeznanie świadka M. O. – Protokół elektroniczny rozprawy z dnia 11 września 2014 r. – 00:06: 45 i nast. nagrania, 00:12:40 – 00:13:00 nagrania).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie.

Szczegółowe rozważania w rozpatrywanej sprawie wypada poprzedzić ogólną konstatacją dotyczącą związania Sądu Apelacyjnego w postępowaniu odwoławczym zarzutami przywołanymi przez skarżącego. Zgodnie z powszechnie akceptowanym poglądem judykatury, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (tak SN w uchwale 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). W konsekwencji przyjmuje się, że w postępowaniu apelacyjnym sąd drugiej instancji może, a jeśli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia (tak SN w wyroku z dnia 13 listopada 2014 r. w sprawie V CNP 8/14, LEX nr 1622336; podobnie w wyroku z dnia 8 października 2014 r. w sprawie III UK 14/14, LEX nr 1541060).

Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie, w której co prawda doszło do naruszenia normy prawa materialnego tj. art. 751 k.c., ale w całkowicie odmienny sposób niż wywodzi to apelujący. Opisane uchybienie Sądu pierwszej instancji wiąże się przy tym z błędną wykładnią art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c. i w rezultacie uchyleniem się od oceny żądania pozwu w świetle przepisów regulujących reżim odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Należy przypomnieć, iż strona powodowa reprezentowana przez fachowego pełnomocnika konsekwentnie w toku całego sporu wskazywała, że dochodzi pozwem „zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia z tytułu nienależytego świadczenia, jakie powódka otrzymała w związku z wykonywaniem umów zlecenia na rzecz powoda” (vide pismo z dnia 8 września 2014 r. k 210). Zaprzeczała także, by dochodzone roszczenie wywodziła z ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej (vide pismo z dnia 29 kwietnia 2014 r. k 113v).

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji opiera się na założeniu, że roszczenie pozwu wynika z umów zlecenia wiążących strony, dotyczy zwrotu nadpłaconego przez powoda wynagrodzenia, a co za tym idzie podlega terminowi przedawnienia uregulowanemu w art. 751 k.c. W apelacji strona powodowa w zasadzie nie kwestionuje tego poglądu, odmiennie jedynie oznaczając początek biegu dwuletniego terminu przedawnienia z art. 751 k.c. Tymczasem analizowane stanowisko Sądu Okręgowego jest błędne, opiera się bowiem na całkowicie wadliwym założeniu, że obowiązek uiszczenia składek na ubezpieczenie społeczne jest elementem stosunku obligacyjnego łączącego strony.

Nie budzi wątpliwości, że przepis art. 751 k.c. wprowadza szczególny termin przedawnienia dla wskazanych w nim roszczeń z umowy zlecenia oraz umów o świadczenie usług, nieuregulowanych innymi przepisami. Dla jego zastosowania konieczne jest zatem w pierwszej kolejności rozważenie, czy roszczenie wierzyciela istotnie wynika z łączącej strony umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług), a zatem czy obowiązek określonego świadczenia dłużnika znajduje swoją podstawę w treści stosunku zobowiązaniowego. Z całą mocą wypada podkreślić, iż obowiązek uiszczenia przez zleceniobiorcę określonych składek na ubezpieczenie społeczne – emerytalne i rentowe nie wynika z umowy stron, nie jest elementem łączącego strony zobowiązania, a ma swoje źródło w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 121).

Obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne jest konsekwencją podlegania tym ubezpieczeniom przez zleceniobiorcę z mocy prawa, przy czym jak podkreśla się w orzecznictwie, powstanie stosunku ubezpieczenia społecznego nie zależy od opłacenia składek ani nawet od zgłoszenia zleceniobiorcy do ubezpieczeń społecznych w organie rentowym. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych wiążą z określonymi elementami stanu faktycznego powstanie określonych skutków prawnych. W konsekwencji skutek w postaci podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje z mocy ustawy i trwa przez cały okres spełniania warunków objętych dyspozycją normy wyprowadzonej z art. 6 ust. 1 powołanej ustawy (tak SN w uzasadnieniu uchwały z dnia 5 grudnia 2013 r. w sprawie III PZP 6/13, OSNP 2014/11/154). Bez wpływu na ocenę źródła obowiązku zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne pozostaje fakt wydania przez (...) Oddział w O. decyzji z dnia 26 lutego 2013 r. (k 86 akt). Decyzja organu rentowego ustalająca podleganie ubezpieczeniom społecznym przez daną osobę ma bowiem wyłącznie charakter deklaratoryjny, jedynie stwierdza istnienie określonej sytuacji prawnej, ale jej nie tworzy i nie kształtuje nawet wtedy, gdy zostanie wydana przez organ rentowy z urzędu, w związku z niedochowaniem obowiązku zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych (tak SN w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie I UZP 2/05, OSNP 2006/5-6/88; podobnie w uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały z dnia 5 grudnia 2013 r. w sprawie III PZP 6/13).

Przekładając powyższe rozważania na okoliczności rozpatrywanej sprawy należy zatem zaznaczyć, iż obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe nie wynika z umów zlecenia łączących strony, a stronie powodowej nie przysługuje w tym zakresie przymiot wierzyciela. Wierzycielem z tego tytułu pozostaje z mocy przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a między Zakładem a zleceniodawcą i zleceniobiorcą powstaje ex lege szczególnie trójstronny stosunek, w którym zleceniodawca jest płatnikiem składek i jednocześnie dłużnikiem Zakładu w zakresie tej części składek, którą z mocy art. 16 ust. 1 i ust. 1b powołanej ustawy zobligowany jest finansować z własnych środków.

W tym stanie rzeczy, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie sposób mówić o jakiegokolwiek nadpłacie na rzecz pozwanej wynagrodzenia z tytułu umów zlecenia. Wynagrodzenie to zostało bowiem wyraźnie ustalone w § 4 ust. 1 każdej z kolejnych umów zlecenia, a następnie obliczone na podstawie wystawionych przez pozwaną i zaakceptowanych przez stronę powodową rachunków. Strona powodowa nie wypłaciła na rzecz pozwanej nic ponad kwoty umówione i ustalone w ten właśnie sposób. Istota problemu w niniejszej sprawie sprowadza się do tego, że powodowy Powiatowy Inspektorat Weterynarii w J. nie dopełnił obowiązków spoczywających na nim z mocy art. 17 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jako na płatniku składek na ubezpieczenia społeczne. W zakresie składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe w części finansowanej przez ubezpieczonych ustawodawca w art. 17 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zezwala co prawda płatnikowi składek na ich potrącenie z środków ubezpieczonych, ale w żadnym razie nie oznacza to, iż zleceniodawca jako płatnik składek zyskuje z tego tytułu przymiot wierzyciela względem zleceniobiorcy. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w powoływanej już uchwale z dnia 5 grudnia 2013 r. w sprawie III PZP 6/13, żaden przepis ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie stanowi podstawy prawnej do wystąpienia przez płatnika składek z żądaniem zapłaty na jego rzecz przez ubezpieczonych tej części składek, która winna być przez nich finansowana. Z przepisów art. 16 ust. 1 i ust. 1b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jednoznacznie wynika także, w jakiej części obowiązek finansowania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe spoczywa wyłącznie na ich płatniku, a zatem na powodzie. Umowy zawierane przez strony nie zawierały w tej materii żadnych odmiennych regulacji. Co więcej,

wszelkie tego rodzaju próby umownego „przerzucenia” ciężaru składek na ubezpieczenie społeczne na zleceniobiorcę należałoby uznać za nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c.

Przedstawione dotychczas rozważania prowadzą do wniosku, iż podstaw ewentualnego obowiązku zwrotu przez pozwaną składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe na rzecz powoda nie można zasadnie wywodzić z treści stosunku obligacyjnego, który łączył strony. Skoro tak, to roszczenie o zwrot tego rodzaju świadczenia nie jest roszczeniem wynikającym z umowy zlecenia, w konsekwencji brak jest jakichkolwiek przesłanek, które uprawniałyby do oceny terminu jego przedawnienia w świetle normy szczególnej z art. 751 k.c. Powyższa konkluzja w zasadzie wyklucza potrzebę szczegółowego analizowania argumentów apelującego zmierzających do wykazania, iż początek biegu szczególnego, krótszego terminu przedawnienia z art. 751 k.c. wyznacza data uprawomocnienia się decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 26 lutego 2013 r. Prawidłowa ocena powołanego przez pozwaną zarzutu przedawnienia wymaga w pierwszej kolejności ustalenia podstawy prawnej żądania, której w rozpatrywanej sprawie w żadnym razie nie stanowi węzeł obligacyjny w postaci umów zlecenia.

Aprobata stanowiska, iż objęte pozwem roszczenie powoda nie wynika z czynności prawnej, aktualizuje potrzebę rozważenia alternatywnej jego podstawy, akcentowanej przez Skarb Państwa – Powiatowy Inspektorat Weterynarii w J. w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Z przepisu art. 405 k.c. wynikają cztery ogólne przesłanki powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia tj. wzbogacenie jednego podmiotu, zubożenie drugiego podmiotu, związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem oraz brak podstawy prawnej dla wzbogacenia (tak A. G. – Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, teza 10 do art. 405 k.c.). Podstawową przesłanką przewidzianą w art. 405 k.c. jest istnienie wzbogacenia a dopiero potem istnienie zubożenia co sprawia, że wykazaniu podlega przede wszystkim fakt odniesienia przez pozwanego korzyści i jej wysokość, a dopiero w następnej kolejności fakt zubożenia powoda (tak SN w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r. w sprawie IV CKN 340/01, LEX nr 602728).

Dochodzone pozwem roszczenie nie jest jednorodne, bowiem zgodnie z rozliczeniem załączonym przez powoda na kartach 92 - 95 składa się na nie kwota 34.392,96 zł z tytułu części składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe finansowanych przez pozwaną jako ubezpieczoną, kwota 41.027,63 zł z tytułu części składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe finansowanych przez stronę powodową jako płatnika składek oraz odsetki od nieopłaconych w terminie składek, jakie z mocy art. 23 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obciążają płatnika składek. W sposób oczywisty, w zakresie tej części składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, którą z mocy art. 16 ust. 1 i ust. 1b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zobligowana była sfinansować strona powodowa oraz odsetek od tej części świadczenia, nie sposób mówić o jakimkolwiek wzbogaceniu pozwanej, rozumianym jako uzyskanie korzyści majątkowej bez prawnego usprawiedliwienia. Ponownie wpada podkreślić, iż obowiązek spełnienia przez powoda świadczenia na rzecz ZUS w zakresie połowy składki na ubezpieczenie emerytalne oraz 6,5 % podstawy wymiaru co do składki na ubezpieczenie rentowe wynika z mocy ustawy i obciąża wyłącznie płatnika składek. Ustawodawca posługuje się w przepisach art. 16 ust. 1 i ust. 1b jednoznacznym sformułowaniem, iż finansowanie składek następuje z własnych środków płatnika składek. Płatnik składek (powód) nie jest zatem uprawniony do dokonania potrącenia tej części składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe z umówionego z ubezpieczonym wynagrodzenia. Tym samym pozwana otrzymując wynagrodzenie w umówionej między stronami wysokości nie uzyskała z tego tytułu przysporzenia, które można by zakwalifikować jako korzyść nieusprawiedliwioną (wzbogacenie). Nie została zatem spełniona podstawowa przesłanka roszczenia wywodzonego z art. 405 k.c.

W zakresie pozostałego dochodzonego pozwem roszczenia, obejmującego tą część składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, która co do zasady obciąża ubezpieczonego i powinna być finansowana z jego środków, pozwana uzyskała korzyść, bowiem otrzymywała w okresie obowiązywania umów zlecenia pełne wynagrodzenie, przez co nastąpiło zmniejszenie jej pasywów, będące konsekwencją niepotrącenia z owego wynagrodzenia składek na ubezpieczenie społeczne w części finansowej przez ubezpieczonych. Rzecz jednak w tym, iż korzyści tej nie uzyskała kosztem strony powodowej. Nie sposób bowiem uznać, iż po stronie Skarbu Państwa – Powiatowego Inspektoratu Weterynarii, jako płatnika tej części składki, doszło do jakiegokolwiek zubożenia. Zubożenie w rozumieniu art. 405 k.c. polega na poniesieniu efektywnego uszczerbku majątkowego (tak m.in. P. Mostowiak – System Prawa Prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna pod red. A. Olejniczaka., Wydawnictwo C.H.Beck, Instytut Nauk Prawnych

PAN, W-wa 2009 s. 246). Tego rodzaju uszczerbek do chwili obecnej w majątku powoda nie wystąpił. Co do zasady powód nie był przecież uprawniony do zatrzymania części składki obciążającej pozwaną jako ubezpieczoną, a jedynie z mocy art. 17 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych władny był potrącić należność z tego tytułu z wynagrodzenia pozwanej i przekazać ją do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Kwestię ewentualnego powstania po stronie powoda stanu zubożenia można by ewentualnie rozważać w razie ewentualnej zapłaty przez Powiatowy Inspektorat Weterynarii w J. na rzecz ZUS z własnych środków składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w części obciążającej pozwaną, gdyż dopiero wówczas nastąpiłoby efektywne pomniejszenie jego majątku (tak SN w cytowanej uchwale z dnia 5 grudnia 2013 r. w sprawie III PZP 6/13; podobnie w wyroku z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie V CSK 371/08, LEX nr 619670). W okolicznościach sporu tego rodzaju okoliczności jednak nie wystąpiły – powód do chwili obecnej nie uregulował należności z tytułu składek na rzecz ZUS. Brak stanu zubożenia po stronie powoda wyklucza także możliwość dochodzenia od pozwanej zwrotu odsetek naliczonych na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji i w tym zakresie żądanie pozwu – wobec braku przesłanek z art. 405 k.c. – ostatecznie podlegało oddaleniu.

W związku z podniesionym przez pozwaną zarzutem przedawnienia jedynie dla porządku wypada wskazać, iż Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację w pełni akceptuje stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 grudnia 2013 r. w sprawie III PZP 6/13 (OSNP 2014/11/154), zgodnie z którym termin przedawnienia roszczenia płatnika składek z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, będącego następstwem zapłaty przez niego składek na ubezpieczenie społeczne w części, która powinna być finansowana przez ubezpieczonych, rozpoczyna bieg od dnia zapłaty tych składek przez płatnika.

W świetle dotychczasowych rozważań należy zatem przyjąć, iż mimo bezzasadności zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwaną, żądanie pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na brak jego podstaw wywodzonych z treści stosunku obligacyjnego łączącego strony, a także wobec niespełnienia przesłanek z art. 405 k.c. Ostatecznie zatem rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, choć wadliwie uzasadnione, jest prawidłowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą. Na poniesione przez pozwaną koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego, ustalone na podstawie § 2, § 6 pkt. 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 490).